

Sygn. akt II Ka 357/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu, II Wydział Karny w składzie:

**Przewodniczący Prezes SO Robert Pelewicz**

Protokolant st. sekr. sąd. Renata Rękas

przy udziale prokuratora Janusza Woźnika z Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2015 roku

sprawy **A. G.**

oskarżonego z art. 157§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu

z dnia 15 października 2014 roku, w sprawie sygn. akt II K 435/14

I. **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok uznając apelację oskarżonego A. G. za oczywiście bezzasadną;

II. **zasądza** od oskarżonego A. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 230 zł (dwieście trzydzieści złotych) tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze oraz kwotę 20 zł (dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu wydatków wyłożonych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt **II Ka 357/14**

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 23 marca 2015 r.**

Prokurator Rejonowy w Tarnobrzegu oskarżył A. G. o to, że:

w dniu 19 kwietnia 2014 r. w D. woj.(...) poprzez kilkukrotne uderzenie pięścią oraz kopnięcie obutą nogą w twarz dokonał uszkodzenia ciała M. Z. w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci stłuczenia głowy ze złamaniem kości nosa, powierzchownego urazu klatki piersiowej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż siedem dni,

**tj. o przestępstwo z art. 157§1 kk.**

Wyrokiem zaocznym z dnia 15 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu (w sprawie II K 435/14):

I. Uznał oskarżonego A. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, a stanowiącego przestępstwo z art. 157§1 kk i za to na podstawie art. 157§1 kk skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 69§1 i 2 kk oraz art. 70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego A. G. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił ustalając okres próby na 5 lat.

III. Na podstawie art. 71§1 kk orzekł wobec oskarżonego A. G. karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych ustalając na podstawie art. 33§3 kk wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł.

IV. Na podstawie art. 73§1 kk oddał oskarżonego A. G. pod dozór kuratora sądowego na czas trwania okresu próby.

V. Na podstawie art. 46§2 kk orzekł od oskarżonego A. G. na rzecz pokrzywdzonego M. Z. kwotę 1000 zł tytułem nawiązki.

VI. Zasadził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów sądowych opłatę w wysokości 230 zł oraz poniesione wydatki w sprawie w kwocie 357,30 zł.

Powyższy wyrok zaskarżył oskarżony A. G., podnosząc w apelacji okoliczności, które miały usprawiedliwić jego nieobecność na rozprawie przed Sądem Rejonowym w Tarnobrzegu, na której zapadł wyrok skazujący w I instancji. Oskarżony w swojej apelacji stwierdził również, że nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu, czym sugerował, że wnosi o uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu.

### **Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu stwierdził, co następuje:**

Apelacja wywiedziona przez oskarżonego A. G. nie zasługuje na uwzględnienie, głównie z tego względu, że nie zawiera żadnych argumentów, które wskazywałyby na jakiegokolwiek błędy popełnione przez Sąd I instancji w toku rozpoznawania tej sprawy. Z tego też powodu należało uznać apelację za typowo polemiczną i oczywiście bezzasadną.

Rozpoznając środek zaskarżenia wniesiony przez oskarżonego, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zbadał prawidłowość ustaleń Sądu Rejonowego, w zakresie stanu faktycznego oraz winy oskarżonego, ale nie dopatrzył się jakichkolwiek uchybień. Sąd I instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy, ani też przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych. Należy podkreślić, że ustalenia faktyczne Sądu w zupełności znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Ocena zgromadzonego materiału dowodowego mieściła się przy tym w granicach sędziowskiej swobody, należycie uwzględnia zasady logiki i prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Pozostaje ona wobec powyższego pod ochroną dyspozycji art. 7 kpk, spotykając się w związku z tym z akceptacją Sądu Okręgowego.

Odnotowania wymaga również to, iż pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku sporządzone zostało zgodnie ze wszystkimi wymogami, jakie wyznacza art. 424 kpk, pozwalając tym samym Sądowi II instancji na pełną i właściwą ocenę motywów, jakimi kierował się Sąd Rejonowy przy wydaniu orzeczenia. W szczególności w uzasadnieniu tym Sąd w sposób niebudzący wątpliwości wskazał fakty, które uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Odniósł się przy tym obszernie do kwestii sygnalizowanych w apelacji, dokonując szczegółowej oceny wartości dowodowej poszczególnych dowodów.

Sformułowany zatem w apelacji ogólny zarzut, iż oskarżony jest niewinny, jest de facto wynikiem odmiennej oceny dowodów i jako taki nie zasługuje na uwzględnienie. Należy podkreślić, że apelujący ma oczywiście prawo do własnej oceny materiału dowodowego, nie oznacza to jednak automatycznie wadliwości oceny sądowej. Wręcz przeciwnie, zanegowanie ustaleń sądowych możliwe jest jedynie wówczas, gdy apelujący skutecznie wykaże, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd I instancji w przeprowadzonej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Zarzut ten jest słuszny zwłaszcza wówczas, gdy oceny i wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający nie odpowiadają regułom logicznego rozumowania. Apelujący, ograniczając się do zanegowania wersji zdarzeń ustalonej przez Sąd I instancji na podstawie obiektywnych dowodów, nie przedstawił własnej wersji zdarzeń i nie wskazał na żadne konkretne uchybienia Sądu meriti.

Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku wskazał na wszystkie elementy, które złożyły się na przypisanie oskarżonemu winy za zarzucany mu czyn. Okoliczność ta zwalnia Sąd Okręgowy od odnoszenia się w szerszym zakresie do zarzutu apelacyjnego, gdyż byłoby to jedynie zbędnym powtórzeniem poglądów przedstawionych przez Sąd I instancji (por. wyrok SN z 7 lipca 2003 r., III KK 108/02, LEX nr 81194).

Podkreślić jednak należy, że poza zakresem rozpoznania pozostają zarzuty oskarżonego wskazujące na okoliczności, które miały usprawiedliwić jego nieobecność na rozprawie przed Sądem Rejonowym w Tarnobrzegu, na której zapadł wyrok skazujący w pierwszej instancji, albowiem okoliczności, na które powołuje się obwiniony nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy na tym etapie.

Odnosząc się wprost do zarzutu apelacyjnego, przede wszystkim stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych nieprawidłowości proceduralnych wskazujących na uchybienia przepisom postępowania karnego. Sąd I instancji w toku procesu zgromadził wszelki materiał niezbędny do wydania prawidłowego rozstrzygnięcia, uwzględniając okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego A. G..

Na sprawstwo A. G. wskazują przede wszystkim zeznania pokrzywdzonego M. Z., który konsekwentnie i kilkakrotnie powtarzał, że to właśnie oskarżony pobił go, czego przyczyną miał być konflikt pomiędzy rodzinami oskarżonego i pokrzywdzonego na tle finansowym. Pokrzywdzony, pomimo tego, że znajdował się w chwili zdarzenia pod znacznym wpływem alkoholu, spójnie i konsekwentnie wskazywał, że w dniu 19 kwietnia 2014 r., kiedy to przechodził obok domu rodziny G., samochodem O. (...) podjechał oskarżony A. G.. A. G. wysiadł z auta i zaczął krzyczeć do pokrzywdzonego, wypominając nieuregulowanie należności finansowych względem jego ojca, po czym uderzył kilkakrotnie pokrzywdzonego pięścią w twarz, a kiedy pokrzywdzony schylił się, kopnął go jeszcze raz obutą nogą w twarz, co spowodowało, że M. Z. przewrócił się na podłogę.

Należy zauważyć, że zeznania świadka, a zarazem pokrzywdzonego M. Z., Sąd Rejonowy słusznie uznał za wiarygodne, logiczne i spójne. Pokrzywdzony bowiem spontanicznie i konsekwentnie cały czas wskazywał, że sprawcą jego pobicia był właśnie oskarżony A. G.. Wyjaśnił przy tym, jak doszło do zdarzenia oraz wskazał na tło całego zajścia. Sąd obdarzył wiarą zeznania tego świadka również z tego względu, że korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Matka pokrzywdzonego widziała bowiem swojego syna z odległości około 20 metrów, jak rozmawiał z jakimś mężczyzną, a chwilę później M. Z. wszedł do domu zakrwawiony i z obrażeniami ciała. Co prawda świadek T. Z. nie wskazała jednoznacznie, że to właśnie A. G. był osobą, z którą rozmawiał pokrzywdzony, niemniej jednak przebieg zdarzenia zrelacjonowany przez tego świadka, jako zbieżny z zeznaniami pokrzywdzonego, dodatkowo potwierdza jego wiarygodność. Należy ponadto zauważyć, że ten materiał dowodowy znajduje potwierdzenie również w opinii biegłego z zakresu anatomii patologicznej, który stwierdził u pokrzywdzonego stłuczenia głowy ze złamaniem kości nosa i powierzchowny uraz klatki piersiowej, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż siedem dni.

Powyższe w zestawieniu z agresywnym zachowaniem oskarżonego połączonym z groźbami, kierowanymi do pokrzywdzonego w trakcie konfrontacji (k. 30), przekonuje również i Sąd Odwoławczy o tym, że A. G. dokonał zarzucanego mu czynu.

Dodać należy, że sam fakt oparcia wyroku na zeznaniach nawet tylko jednego świadka, w sytuacji nie przyznania się do winy oskarżonego, nie może stanowić sam przez się podstawy do kwestionowania rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Nie istnieje bowiem żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jednego świadka są niewystarczającą podstawą skazania. Zwłaszcza wówczas, gdy sąd w sposób logiczny i przekonujący – jak w niniejszej sprawie – uzasadni swoje stanowisko (por. wyrok 7 sędziów SN z 11 stycznia 1996 r., II KRN 178/95).

Sąd Odwoławczy dostrzega, że pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym M. Z. istnieje wieloletni konflikt, a w związku z tym do zeznań pokrzywdzonego należy podchodzić ze szczególną ostrożnością. Nie można jednak uznać a priori, że z tego tylko powodu zeznania świadka (pokrzywdzonego) M. Z. nie mogą stanowić wystarczającego dowodu sprawstwa oskarżonego, zaś ich wykorzystanie w procesie nie może dawać gwarancji realizacji zasady prawdy materialnej, nawet jeżeli jest to jedyny bezpośredni dowód obciążający oskarżonego. W realiach rozpoznawanej sprawy założenie takie byłoby tym bardziej nieuprawnione, że wiarygodność pokrzywdzonego została pozytywnie zweryfikowana przy pomocy dowodów pośrednich (zeznania matki, opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej).

Ponadto fakt, że zeznania tego świadka stanowią jedyny bezpośredni dowód obciążający oskarżonego nie dyskwalifikuje jego samego, jako źródła dowodowego, ani jego zeznań jako środka dowodowego, gdyż zeznania te podlegają ocenie jak każdy inny dowód - a więc oceniane są na zasadach wynikających z treści normatywnej art. 7 kpk.

Twierdzenia oskarżonego, że jest on niewinny są zatem tylko i wyłącznie jego linią obrony i nie znajdują uzasadnienia w realiach niniejszej sprawy.

Reasumując, w ocenie Sądu Odwoławczego okoliczności zdarzenia bezspornie wskazują, że oskarżony A. G. popełnił przestępstwo z art. 157§1 kk. Prawidłowe przeprowadzenie postępowania dowodowego oraz właściwa, zgodna z wymogami art. 7 kpk, ocena wszystkich dowodów, doprowadziły Sąd Rejonowy do w pełni trafnych ustaleń w zakresie stanu faktycznego. Sąd II instancji w całej rozciągłości aprobuje te ustalenia, które to znalazły odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, traktując je jako własne. Sąd I instancji nie dopuścił się żadnych błędów przy rozpoznawaniu tej sprawy i działając w oparciu o zasadę sędziowskiej swobodnej oceny dowodów powziął słuszne przekonanie o winie oskarżonego i orzekł karę adekwatną do czynu.

Nie zachodziły w sprawie okoliczności opisane w art.439§1 kpk i art.440 kpk, a skutkujące uchynieniem zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia, podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia. Zebrany w postępowaniu przed Sądem I instancji materiał dowodowy ocenić należało jako kompletny i wystarczający do ferowania ostatecznego merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie.

Wobec całokształtu przedstawionych wyżej rozważań apelacja oskarżonego A. G. nie mogła skutkować jakkolwiek zmianą zaskarżonego wyroku w postępowaniu odwoławczym, a tym bardziej uniewinnieniem oskarżonego. Z tej racji, że apelacja miała charakter typowo polemiczny i ograniczała się zaledwie do oświadczenia, że oskarżony jest niewinny, uznana została za bezzasadną w stopniu oczywistym. Znalazło to swój wyraz w punkcie I wyroku. Utrzymując w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie Sąd Odwoławczy działał w oparciu o art.437§1 kpk, art.456 kpk i art.457§2 kpk.

W punkcie II swojego wyroku Sąd Odwoławczy orzekł o kosztach procesu, obciążając oskarżonego A. G. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

Orzeczenie w tym przedmiocie uzasadnia art.636§1 kpk, a w części dotyczącej opłaty także art.2 ust. 1 pkt 3 i art.3 ust.1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz.U. nr 49, poz.223 z 1983r., z późn. zm.).